

GAZETA USTRONSKA

**Oszczędności
i kredyty**

**Ewangelizacja
satelitarna**

**Kradzieże
w sklepach**

Nr 10(83)/93

11—17 marca

2000 zł

POKOLENIE TELEWIZYJNE

Rozmowa z radnym **Tomaszem Kamińskim**
— przewodniczącym Komisji Kultury,
Oświaty i Rekreacji Rady Miejskiej

Jest pan nauczycielem w szkole średniej. Jaka jest według pana dzisiejsza młodzież?

Na młodzież trzeba zawsze patrzeć wielopłaszczyznowo. Jeżeli ocenić ją z punktu widzenia nauczyciela, biorąc pod uwagę zdolności w przyswajaniu wiedzy, to warunkowane jest, to głównie przez rzeczywistość, w której się znajdujemy. Przede wszystkim motywacja, pęd do wiedzy powinien iść w parze z jakimś ukierunkowaniem. Bodźcem mogą być także względy finansowe. Jeżeli państwo nie jest w stanie zagwarantować ludziom wykształconym odpowiednich warunków zarobkowania, wówczas sam proces nauki jest o wiele trudniejszy zarówno dla ucznia, jak i dla nauczyciela. Poza tym młodzi ludzie mają swoje potrzeby. Oczywiście hierarchia tych potrzeb warunkowana jest przede wszystkim względami wiekowymi, potrzebą rozwoju tak w sensie biologicznym, jak i emocjonalnym. Jeśli chcemy się naprawdę pokusić o jakiegokolwiek efekty pracy z młodzieżą, należy przede wszystkim starać się wniknąć w tę subkulturę, jakoś racjonalnie ocenić hierarchię potrzeb i służyć swoją radą.

Czy młodzi ludzie sami garną się do pracy, czy trzeba ich do tego namawiać?

Zależy to w głównej mierze od samego młodego człowieka. Są osoby, które naprawdę są urodzonymi społecznikami, a w dzisiejszych czasach o to trudno, tym bardziej, że mamy bardzo negatywne przykłady idące z góry. Często podkreślany jest brak sensu jakiegokolwiek działalności społecznej. Trzeba to wszystko odklamać. Przywrócić właściwy wymiar etosowi pracy społecznej, która powinna wypływać z własnych potrzeb. My, nauczyciele powinniśmy generować i kanalizować tę działalność służąc głosem doradczym. Nie możemy w żaden sposób narzucać własnej woli, a tym bardziej, czynić tego pod płaszczykiem umacniania samorządności. Oczywiście, że młodzież nie jest jeszcze przygotowana do tego typu działalności i zdarzają się potknięcia. Tym bardziej wtedy właśnie powinniśmy podać im rękę i spróbować poprawić to co zostało źle zrobione, starać się służyć swoim doświadczeniem.

W czym pan widzi główne zagrożenie dla młodzieży?

W obecnie lansowanym zachodnim stylu życia, który przyjmowany jest zupełnie bezkrytycznie. Bardzo ważna jest tutaj rola środków przekazu, które niestety bardzo mało robią, aby skutecznie rozróżnić to co jest warte przyswojenia od tego, co jest przejawem samego stylu korzystania z dóbr konsumpcyjnych. Bardzo mały nacisk kładzie się na wartości ponadczasowe, moralne. Główną winę za to ponoszą jednak mass media. Przede wszystkim adresowana do młodzieży prasa up.: „Pop Corn”, „Bravo”. Z założen są to czasopisma muzyczne, ale ostatnio pojawił się tam szereg artykułów typu „Moje

(dokończenie na str. 2)



Do twarzy nam z nartami...

Fot. W. Suchta

NAWRÓT ZIMY

Zupełnie niespodziewanie zasypało nas śniegiem. Od środy 17 lutego padało przez kilkanaście dni. Podczas gdy wyczekiwaliśmy już wiosny, wróciła zima. I to jaka! W centrum Ustronia spadło 50 cm świeżego śniegu, na Stożku czy w Istebnej - ponad metr.

W związku z tym warunki narciarskie zmieniły się radykalnie. Dotychczas narciarze mieli do wyboru trawę na Czantorii albo lód na Stożku czy Soszowie. Dlatego nie było ich na beskidzkich stokach zbyt wielu.

Obecnie czynne są wszystkie wyciągi. Z Ustronia nie trzeba już wyjeżdżać daleko na narty. Na Poniwcu warunki są bardzo dobre, na Czantorii również, zwłaszcza rano, zanim w najbardziej stromych miejscach nartostrady nie ukażą się kamienie i trawa.

Narciarze rekompensują sobie wcześniejszy brak śniegu. W ostatni weekend lutego padły chyba rekordy pod względem ilości amatorów białego szaleństwa przybyłych do Ustronia i Wisły z sąsiednich, a także dalej położonych województw. Parkingi obok

wyciągów nie mieściły wszystkich samochodów. Pociągi pękały w szwach. O kolejkach do wyciągów lepiej nie wspominać. Trudno się temu dziwić. To prawdopodobnie ostatni już w tym sezonie większy śnieg. Byle do wiosny! Niektóre drzewa puszczają już pąki. (E.T.)

Oszczędności i kredyty

W Ustroniu mamy możliwość korzystania z usług kilku banków. Posiadają tu bowiem swoje ekspozytury:

- Bank Śląski — Katowice,
- Bank Państwowy P.K.O.,
- Gliwicki Bank Handlowy,
- Bank Spółdzielczy w Ustroniu.

Tak już jest od kilkadziesiąt lat, że w Ustroniu mieściło się lokalne centrum obsługi bankowej dla Skoczowa, Goleśzowa, Wisły, Istebnej, Koniakowa. A bank (NBP czy Bank Inwestycyjny) w latach 1948—1960 to była rzeczywista władza i nadzór w sprawach gospodarczych.

(dokończenie na str. 4)

POKOLENIE TELEWIZYJNE

(dok. ze str. 1)

pierwsze współżycie" opisywane przez trzynastolatka. Uważam, że powinno to wywołać pewien sprzeciw. Innym niepokojącym zjawiskiem jest to, że młodzież częściej spędza czas przed szklanym ekranem, aniżeli nad dobrą książką. Sądzę, że takie działania, pomijając już względy zdrowotne, nie mogą dać dobrych efektów w sensie rozwoju emocjonalnego dziecka.

Nie jest to zbyt optymistyczny obraz. Czy naprawdę jest, aż tak źle? Jak już podkreślałem niektórzy młodzi ludzie przejawiają wiele dobrego i starają się wyzwać jakieś inicjatywy, którym można przyklasnąć. Na przykład w naszej szkole (Liceum w Wiśle) powstał pomysł stworzenia ośrodka informacyjnego dla osób chorych na AIDS, i uczennice z drugich i trzecich klas bardzo się w tą działalność zaangażowały. Oczywiście należy umiejętnie pogodzić naukę z pracą społeczną, ale sądzę, że przy odrobinie dobrej woli, jest to do zrobienia. Poza tym pracuję w dość specyficznej atmosferze stwarzanej przez młodzież i dzieci, które nie pochodzą z ośrodków wielkomiejskich. Wiśla czy Ustroń są małymi miastami. Stąd pewna specyfika zachowań, warunkowana głównie przez względy kulturowe i tradycję. Bardzo niewiele wzorów jest adoptowanych od tzw. przyjezdnych. Tutaj ta pewna tożsamość kulturowa i obowiązujące wzorce zachowania są bardzo pozytywne. Jeżeli chodzi o młodzież brak jest przypadków wandalizmu czy chuligaństwa, jak to bywa w dużych miastach. Oczywiście nie mówię, że nasze miasta są wolne od tego typu negatywnych przykładów, ale uważam, że są to raczej zjawiska marginalne.

Jest to pocieszające. Chciałabym teraz porozmawiać o oświacie, która ma wiele problemów, głównie finansowych. Czy jako radny i przewodniczący Komisji Kultury, Oświaty i Rekreacji nie widzi pan jakiegos wyjęcia z tej trudnej sytuacji?

Uważam, że polityka oświatowa lansowana w naszym mieście od trzech lat, i zmiany, które zaszły, są bardzo pozytywne.

Wynika to przede wszystkim ze zrozumienia tych problemów zarówno przez RM, jak i władze miasta. Duży nacisk położony jest na prawidłowy rozwój bazy oświatowej. Trzeba zwrócić uwagę, że przez te trzy lata udało się nam wspólnymi siłami na skutek negocjowania umów finansowych z kuratorium, dokończyć budowy: Szkoły Podstawowej nr 3, w roku ubiegłym Szkoły Podstawowej nr 2 oraz przenieść filię Liceum Kopernika do godnego tej instytucji budynku. Zaznaczyć należy, że finansowanie szkolnictwa podstawowego w ciągu tego okresu było niejako aktem dobrej woli władz miasta, wobec faktu, że obowiązek ten ciąży jak dotąd na kuratorium. A co się dotyczy przedszkoli, będących na „garnuszku” miasta, to należy podkreślić, iż Ustroń jest jednym z nielicznych miast na naszym terenie, które jak do tej pory nie zlikwidowało żadnego przedszkola.

Od 1994 r. szkoły mają przejść pod zarządek gmin. Czy Ustroń jest do tego przygotowany?

Gdyby ode mnie zależała decyzja, należałoby się z tym jeszcze wstrzymać. Jesteśmy wciąż niepewni jaka będzie kondycja finansowa naszego miasta i w jakim stopniu finansowanie oświaty, które teraz odbywa się przez ministerstwo i kuratoria, będzie kontynuowane. Czy w ogóle będzie to utrzymane na zasadzie dotacji celowych, czy w jakiejś innej formie - trudno mi teraz powiedzieć. W każdym bądź razie jest to fakt, który dokona się w przyszłym roku kalendarzowym. Niektóre gminy np. Brenna, przejęły już szkolnictwo podstawowe i teraz borykają się z trudnościami finansowymi.

W jaki sposób Ustroń powinien się przygotować do tego?

W naszym budżecie pewne przybliżenia zostały już poczynione. Jak było to ubiegłymi laty tak i teraz zamierzamy porozumieć się z kuratorium



Nasz młody czytelnik przedkłada sanki nad mały ekran

Fot. W. Suchta

w kwestii finansowania dokończenia rozbudowy szkoły nr 1. Biorąc pod uwagę naszą dotychczasową współpracę z tą instytucją, można powiedzieć, że jest to partner wiarygodny. Dlatego też myślę, że przedsięwzięcia, które zmierzają do przygotowywania finansowej bazy oświatowej, będą konstruktywne i uda się dojść do podobnych rezultatów, jak było to w latach ubiegłych.

Jakie są najpilniejsze potrzeby oświaty w naszym mieście?

Jak już powiedziałem dokończenie rozpoczętych inwestycji, rozbudowanie istniejących placówek. Dość palący problem wyniknął w Ustroniu Polanie, gdzie winno powstać nowe przedszkole, ponieważ stare nie nadaje się praktycznie do użytku. Ostatnio wspólnie z Komisją Architektury i Planowania Przestrzennego doszliśmy do wniosku, że nie ma sensu budować przedszkola od fundamentów, a należy raczej dobudować skrzydło lub kondygnację do szkoły nr 3. Za tym przemawiają zarówno względy finansowe, jak i istniejące plany architektoniczne.

Komisja, w której pan pracuje zajmuje się nie tylko oświatą, ale także kulturą. Jakże imprezy kulturalne będą organizowane w tym roku?

Kalendarium jest bardzo bogate. Dużo będzie imprez otwartych, typu masowego. Oprócz tych, które się już przyjęły w naszym mieście tzn. Gaude Fest i Festiwalu Dobrej Nadziei, pojawiają się nowości: Festiwal Piosenki Turystycznej PIOS-TUR i Przegląd Twórczości Młodych Partnerów z którymi udało nam się nawiązać kontakty.

To się będzie działo w Amfiteatrze. A co z innymi obiektami kulturalnymi jak muzeum i Prażakówka?

Cieszy fakt, iż zostanie w końcu sfinalizowana sprawa Galerii Skalcickiej, która wraz z Muzeum Kuźnictwa i Hutnictwa będzie stanowiła kompleks muzealny. Natomiast w sprawie Prażakówki 16 marca przewidziane jest spotkanie z osobami, które pragną włączyć się w powstanie fundacji na rzecz tego obiektu.

Wcześniej rozmawialiśmy na temat problemów młodzieży. Czy może pan powiedzieć jak RM stara się je rozwiązywać?

RM ma pewien wpływ na zatwierdzenie budżetu. Konstruując budżet koncentruje się na pewnego rodzaju działalności. Rola mojej Komisji sprowadza się m.in. do roli opiniotwórczej w sprawach kultury. Jak dotąd istniejące obiekty kulturalne funkcjonują pomimo trudnej sytuacji finansowej. W nich też prowadzone są zajęcia dla młodzieży. Rada przychylnie odnosi się do sugestii Komisji w sensie zabezpieczenia finansowego istniejących obiektów kulturalnych. Jeżeli to tylko nie kłóci się z racją wyższego rzędu, to takie dotowanie jest możliwe.

Dziękuję za rozmowę

Rozmawiała: Magda Dobranowska

TO I OWO Z OKOLICY

Goleśzów, podobnie jak większość gmin z regionu cieszyńskiego, zamierza włączyć się w budowę i eksploatację wysypiska śmieci, które powstaje w Jastrzębiu Zdroju. Na ten cel zarezerwowano środki w budżecie.

64 Ochotnicze Straże Pożarne działają w rejonie cieszyńskim. Skoczów ma ich 10, Goleśzów 9, a Wiśla 5.

W domu katechetycznym przy parafii w Strumieniu od kilku miesięcy działa... kawiarnia. Spotyka się w niej młodzież i ludzie starsi. Rozmawiają, oglądają filmy.

Muzeum im. G. Morcinka w Skoczowie gromadzi pamiątki związane z życiem

i twórczością patrona. Ekspozycja stała przedstawia natomiast dzieje miasta i okolic oraz historię rzemiosła na Śląsku Cieszyńskim.

Od września ub. r. w Szpitalu Śląskim w Cieszynie funkcjonuje Pawilon IV, w którym mieści się oddział neurologii i laboratorium.

W gminie Hażlach zarejestrowanych jest ponad 250 tzw. podmiotów gospodarczych.

Króluje usługi trans. i budowlane, handel i gastronomia.

Od 90 lat w Lesznej Górnej działa OSP, która liczy obecnie blisko 40 członków i ma drużynę młodzieżową.

Każda z 13 szkół średnich w rejonie cieszyńskim posiada salę gimnastyczną. Szkoły podstawowe są pod tym względem o wiele uboższe. Stan ten trudno będzie poprawić z braku pieniędzy. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

2 marca br. odbyło się w Czeskim Cieszynie spotkanie z Ministrem Ochrony Środowiska Republiki Czeskiej Franciszką Bendą. W spotkaniu, na którym omawiano problemy ekologiczne północnych Moraw, Śląska Opawskiego i Cieszyńskiego, udział wzięli przedstawiciele Związku Komunalnego Gmin Ziemi Cieszyńskiej w tym i delegat Ustronia.

☆☆☆

W dniu 15.2.93 r. w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego odbyło się spotkanie z organizatorami ustroniskiej akcji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W spotkaniu z udziałem z-cy Burmistrza mgr inż. Tadeusza Dudy uczestniczyło 14 młodych organizatorów imprezy, którzy mają pomysł organizowania tej szlachetnej akcji w okresie wakacji letnich. W sierpniu planowany jest koncert rockowy w amfiteatrze, z którego dochód przeznaczony będzie na pomoc chorym dzieciom. W czasie tego miłego spotkania wymieniono poglądy na temat potrzeb młodzieży w mieście i ich udziału w imprezach kulturalnych i sportowych. Uczestnicy spotkania zadeklarowali swoją pomoc w organizacji imprez w amfiteatrze i aktywniejszego włączenia się w życie kulturalne naszego miasta.

☆☆☆

Na ślubnym kobiercu stanęli:
27 lutego 1993 roku

Agata Wysocka, Wierzbinek i Bolesław Hutta, Ustron

☆☆☆

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Helena Zahraj, lat 85, ul. 3 Maja 50
Helena Podzorka, lat 85, ul. Długa 40
Józef Pilch, lat 80, ul. Cieszyńska 66
Zuzanna Stekla, lat 80, ul. Grabowa 7

☆☆☆

W zeszłym tygodniu do SP nr 2 przyjechała ekipa strażaków, która za pomocą długiego bosaka i drabiny postrzącała grube lodowe sopły zwisające z krawędzi dachu. Odłamanie się sopli mogło być niebezpieczne dla przechodzących pod budynkiem. (E.T.)



Na targowisku w poniedziałki i piątki jest duży tłok. We wtorki wciąż pusto. Fot. W. Suchta

Ci, którzy od nas odeszli:

Anna Hanus, lat 85, ul. Daszyńskiego 19
Elżbieta Golisz, lat 83, ul. Kamieniec 1
Paweł Stec, lat 75, ul. Skowronków 21
Anna Szczepańska, lat 83, Oś. Cieszyńskie 4/3
Maria Kohut, lat 77, ul. Armii Krajowej 15

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie

śp. Anny Hanus

składam podziękowanie w imieniu Rodziny Kazimierz Hanus

Serdeczne podziękowanie za okazane współczucie, złożone wieniec i kwiaty oraz liczny udział w pogrzebie

śp. Pawła Steca

ks. wikaremu parafii św. Klemensa, strażom pożarnym, rodzinie, znajomym i innym delegacjom składa żona z rodziną

KRONIKA POLICYJNA

ogólnych potłuczeń ciała. Kierowcy pobrało krew do analizy.

☆☆☆

27.2.93 r.

O godz. 8.00 kolizja na ul. 3 Maja. Kierujący Fiatem 125 mieszkaniec Bielska-Białej nie zachował należytej ostrożności na śliskiej nawierzchni jezdni i najechał na autobus Autosan, który stał zaparkowany w miejscu niedozwolonym. Oba kierowców ukarano mandatami.

27.2.93 r.

O godz. 10 na ul. 3 Maja kierujący Oplem mieszkaniak Rybnika nie zachował należytej ostrożności i najechał na tył VW Polo należącego do mieszkańca Chorzowa. Nałożono mandat karny.

2.3.93 r.

O godz. 11 na ul. Katowickiej kierujący samochodem Mazda mieszkaniak Cisownicy jadąc w kierunku Ustronia zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. Doznał

Komendanta Gawłowskiego zapytaliśmy, czy policja ma wpływ na stan naszych dróg? Czy może karać za opóźnienia w odśnieżaniu?

— Nie ma do tego podstaw prawnych, a tym samym nie możemy karać właściciela drogi za utrzymywanie jej w niewłaściwym stanie. Przepisy mówią o dostosowaniu prędkości jazdy do panujących warunków drogowych, nie wspominają o utrzymaniu drogi i jej posypywaniu. Generalnie drogi utrzymywane są poprawnie, ale okresowo szczególnie po opadach śniegu czy w okresach wahnięć temperatury, na pewnych odcinkach dróg nawierzchnia jest bardzo śliska. Większość kolizji powodują kierowcy ze Śląska, gdzie drogi sypie się solą. Na naszych śliskich jezdniach nie zawsze dają sobie radę. — powiedział nam komendant.

STRAŻ MIEJSKA

dzieciom wezwano na komendę Straży Miejskiej.

25.2. — Nakazano usunięcie sopli lodu zwisających z budynku należącego do PSS.

26.2. — Znaleziono portfel z większą ilością pieniędzy. Po ustaleniu właściciela portfel zwrócono.

25.2. — Interweniowano w sprawie niewłaściwego zachowania się młodzieży na ul. Konopnickiej. Chłopcy rzucali w jadące samochody kulami ze śniegu. Ro-

2.3. — Trzem mieszkańcom Ustronia, spożywającym w „Sawii” alkohol i zachowującym się niewłaściwie nakazano opuszczenie sklepu. (E.T.)

PODZIĘKOWANIE

Dyrekcja Śląskiego Centrum Rehabilitacji „Repty” w Ustroniu w imieniu swoim i pacjentów, składa serdeczne podziękowania p. Naczelnikowi gminy Dębowiec, za nieodpłatne przekazanie środków żywnościowych dla naszego ośrodka.

Urząd Miejski w Ustroniu ZATRUDNI PRACOWNIKA

w Wydziale Oświaty, Kultury i Rekreacji.

Wymagania:

- znajomość problematyki oświaty i kultury
- znajomość języka niemieckiego
- preferowane wykształcenie wyższe

Termin składania ofert do 26.03.93 r.

Ze zbiorów Muzeum

Złota odznaka „Za opiekę nad zabytkami” została nadana Zakładowi Kuźniczemu FSM w 1986 r. przez Ministra Kultury i Sztuki za wieloletnie starania w dziedzinie zachowania zabytków techniki i utworzenie Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa. Odznaka z tombaku w kształcie stylizowanej bramy obronnej wraz z legitymacją nr 3832 znajduje się w sali wystawowej Muzeum.



Oszczędności i kredyty

(dokończenie ze str. 1)

Przedsiębiorstwo (lub instytucja) mogło posiadać na swoim koncie wielkie kwoty pieniędzy, nie mogło ich jednak podjąć i wypłacić bez szczegółowej i uciążliwej dla pracowników przedsiębiorstw kontroli banku. Wiele osób pamięta jak trudno było podjąć z banku własne pieniądze. Podobne problemy mieli właściciele nieruchomości, którym dużą część czynszu potrącano i odprowadzano na ich konto bankowe z przeznaczeniem na remonty ale tych pieniędzy nie mogli podjąć i tym samym dokonać remontów i konserwacji swych budynków. Prawdziwe były wówczas obiegowe powiedzenie, że pewne jak w banku, nie przepadać ale i nie dostaniesz". Dziś to już tylko historia. Przepisy bankowe, poczynając od lat siedemdziesiątych, stawały się coraz bardziej liberalne lecz dopiero od 1989 r. banki w Polsce stały się tym czym być powinny czyli przedsiębiorstwami, których przedmiotem działania są operacje pieniężno-kredytowe.

Zbierane wcześniej do tego artykułu informacje okazały się mało przydatne, gdyż centralna decyzja finansowa w ostatnich dniach, zmieniła sytuację na tym odcinku w sposób zasadniczy.

W tym miejscu wprowadzimy jeszcze jedną dygresję historyczną. Tak się w Polsce przyjęło, od zakończenia I-szej wojny światowej i perturbacji pieniężnych z okresu pierwszych lat dwudziestych, że zapobiegliwi oszczędności na „czarną godzinę” lokowali w złocie i dolarach. W ostatnich trzech latach, kiedy już oficjalnie można waluty obce kupować — sprzedawać (i nie grozi za to kara śmierci), ilość oszczędności ulokowanych w dolarach i markach znacznie wzrosła. Jednocześnie banki oferowały bardzo korzystne warunki dla lokat oszczędności, płacąc wysokie odsetki. Zaczęto przeliczać i okazało się, że kupując za 1 milion złotych dolary zyskiwało się po roku 250 tysięcy przyrostu kapitału, a lokując ten sam milion złotych w banku zyskiwało się po roku ponad 400 tys. zł. Zmiana myślenia nie nastąpiła od razu, jednakże w ubiegłym roku dała się zauważyć ucieczka od dolara i przenoszenie tych pieniędzy na lokaty w bankach. I teraz wróćmy do wydarzeń ostatnich dni:

22 lutego centrala NBP obniżyła stopę kredytu refinansowego (tzn. oprocentowania kredytu udzielonego innym bankom) o 3%. Dzięki temu banki będą mogły udzielać tańszego kredytu. Kredyty udzielane są przede wszystkim z lokat, dlatego 1 marca banki obniżyły oprocentowanie lokat o 6% (w niektórych przypadkach obniżka oprocentowania lokat jest jeszcze większa). Co z tego wynika? Zyskują biorący kredyty (tych jest niewiele), tracą drobni ciułacze (tych jest o wiele więcej).

Mimo to w dalszym ciągu bardziej opłaca się lokować swoje oszczędności w bankach niż w dolarach czy markach ale różnica przyrostu kapitału nie jest już taka duża jak poprzednio.

Przejdźmy do oferty banków w Ustroniu: Posiadając dolary, marki czy inne waluty każdy może założyć sobie, w Banku Śląskim w Ustroniu, konto walutowe. Wiadomo, że wartość walut w naszym kraju wzrasta w miarę upływu czasu. Jednak wpłacając je na swoje konto uzyskujemy jeszcze procent, jaki nam zapłaci bank i tak: dolary USA — wypłacane na każde żądanie — 3%, ulokowane na 12 m-cy 5%, ulokowane na 24 m-cy 6% — kto ma dolary niech liczy (wszystkie stawki procentowe należy liczyć w stosunku rocznym). Można także założyć konto w Gliwickim Banku Handlowym i Banku Państwowym PKO, wpłacać na nie swoje dochody, podejmować pieniądze z tego konta w każdej chwili, albo dokonywać dyspozycji zapłaty z konta (np. opłacenie czynszu, telefonu itp.). Od środków zgromadzonych na tych kontach banki płacą posiadaczowi odsetki (liczyć w stosunku rocznym): Bank Śląski 16%, Gliwicki Bank Handlowy 16%, PKO 14%.

Można też dokonywać wpłat bez zakładania konta czyli lokat na określoną ilość miesięcy tzn. zapłata odsetek przez bank nastąpi

dopiero po określonym upływie czasu. Poszczególne banki płacą odsetki, przykładowo liczone tu od kwoty 1 miliona złotych:

Lokata	Bank Śląski	B. Handlowy	PKO
3-miesięczna	75 000 zł	87 500 zł	50 000 zł
6-miesięczna	170 000 zł	190 000 zł	125 000 zł
12-miesięczna	380 000 zł	450 000 zł	340 000 zł
24-miesięczna	760 000 zł	940 000 zł	700 000 zł
36-miesięczna	—	1 500 000 zł	1 080 000 zł

Ciekawą formą lokat są w Banku PKO bony Progresja™ w odcinkach po 5—milionów. Bon taki jest nieoprocentowany tylko w pierwszym miesiącu. Po drugim miesiącu można go zrealizować w każdej chwili a oprocentowanie rośnie w miarę upływu czasu osiagając po 12 miesiącach 34%.

W Gliwickim Banku Handlowym prowadzone są konta rentierskie — imienne i na okaziciela, gdzie najniższa wpłata wynosi 10 mln zł. Wkład taki trzeba zadeklarować na kilka lat, najmniej na dwa lata a odsetki wypłacane są co kwartał. Jeżeli ktoś ma większą sumę pieniędzy może co kwartał odbierać zupełnie przyzwoitą pensję. W ubiegłych latach było mało banków a w tych bankach niewiele rachunków bieżących, gdyż właściwie

zgadzały się one tylko na otwarcie konta jednostkom gospodarki społecznej. W dawnym ustronim NBP (obecnie Bank Śląski) było tych kont kilkadziesiąt. Obecnie bank ten prowadzi już ok. 600 kont, a przecież są w Ustroniu jeszcze inne banki.

Wszystkie wymienione na wstępie ustroniskie banki prowadzą działalność kredytową. Zasadniczym warunkiem uzyskania kredytu bankowego jest:

- posiadanie stałych, udokumentowanych dochodów,
- przedstawienie wiarygodnego zabezpieczenia spłaty kredytu.

Przy mniejszych kwotach sprowadza się to do przedstawienia wiarygodnych poręczyteli i podpisanie przez nich poręczenia. Obecnie w bankach ustroniskich posiada zaciągnięte kredyty na działalność gospodarczą kilkaset osób lub przedsiębiorstw prywatnych co daje już kwoty idące w miliardy. Kredyty te były wysoko oprocentowane — od 42 do 60% w stosunku rocznym. Obecnie oprocentowanie to będzie niższe, w związku z obniżką stopy kredytu refinansowego. Bank Śląski wprowadza nowy kredyt tzw. lombardowy, pod zastaw papierów wartościowych oraz przedmiotów wartościowych np. wyrobów ze złota lub platyny. Kredyt ten jest oprocentowany w wysokości 4,5% w skali miesięcznej. Po spłaceniu kredytu zastaw jest zwracany.

Jak już zaznaczyliśmy w Ustroniu działają cztery banki. Przykro nam, że pisząc ten artykuł mogliśmy czerpać dane tylko z trzech. Po prostu Bank Spółdzielczy jest tak zapracowany, że nie znalazł czasu na podanie nawet kilku podstawowych informacji. Zapewniono nas jednak, że gdy już uporają się z nawałem obowiązków, Gazeta Ustroniska może liczyć na informację o świadczonych przez tę placówkę usługach. (S)



Ustroń-Polana. Jedni na sanki, drudzy na narty.

PROMOCJA I SPRZEDAŻ

W naszym mieście od pięciu lat działa całkowicie prywatna, tzn. pracująca sama na siebie, galeria malarstwa. Jest prowadzona przez Bogusława i Kazimierza Heczaków „Galeria na Gojach”. Ustroniacy wiedzą, że coś takiego funkcjonuje i gdzie się mniej więcej mieści. Jednak położona na peryferiach miasta nie może galeria liczyć na wielu odwiedzających. To, że w ogóle się utrzymuje zawdzięcza renomie Bogusława Heczki, znanego wszystkim malarza.

Mimo niesprzyjającej koniunktury, dochodzących ze wszystkich stron głosów o zamykaniu placówek kulturalnych, „Galeria na Gojach” rozszerza swą działalność. Kilka dni temu w Muzeum Kuźnictwa i Hutnictwa otworzyła swe podwoje „Galeria Ustrońska”, którą można nazwać filią „Galerii na Gojach”. Pomyślana jest ona jako miejsce, w którym promować się będzie prace plastyczne ustronińskich twórców,



Fot. W. Suchta

bez podziałów na profesjonalistów i amatorów, bez rozgraniczeń ze względu na rodzaj twórczości i treści które ze sobą niesie. Nowa galeria z jednej strony będzie prezentować sztukę, a z drugiej prowadzić działalność gospodarczą czyli po prostu sprzedawać wystawione obrazy i rzeźby.

Za zgodą Zarządu Miasta nowa galeria może wynajmować salę w Muzeum. Wszystkie strony są zadowolone, gdyż plastycy mają gdzie wystawiać na sprzedaż swoje prace, a miasto ma stałą ekspozycję twórczości swych artystów. Na początek w Galerii znalazły się obrazy Iwony Dzierżewicz, Lidii Szkaradnik, Elżbiety Szołomiak, Danuty Brzeziny, Karola Kubali, Zbigniewa Niemca, Jana Sikory, Stanisława Sikory, Bogusława Heczko, Andrzeja Piechockiego i Jana Herdy. Ceny od 100.000 do 5.000.000 zł.

— Myślę, że taki punkt przyjmie się w Ustroniu lecz to wymaga czasu. Jeżeli ta placówka się utrzyma, będzie to ciekawy punkt na mapie kulturalnej i turystycznej Ustronia. Mam nadzieję, że z czasem wszyscy ustronińscy artyści będą chcieli z nami współpracować — powiedział nam Kazimierz Heczko. (WS)

ROWEROWA SIŁA

Od dwóch lat przy ustronińskiej „Sile” działa „Górski Klub Rowerowy”. Ostatnio cykliści z naszego miasta uczestniczyli w zorganizowanych w Katowicach międzynarodowych targach rowerowych, gdzie swoje wyroby prezentowały czołowe firmy światowe. Tak więc w katowickim Spodku można było podziwiać rowery cudne takich firm jak Sachs z Bawarii, Schauf, Trelock, Selle Royal, pojawili się także wystawcy z Indii i oczywiście polscy producenci: Zakłady Rowerowe Czechowice, Romet z Bydgoszczy, Jastrowia z Wałcza i Józka z Siemianowic. Bardzo cieka-

wie zaprezentowała się firma Scott ze swymi rowerami marzeń. Jednym z ciekawszych egzemplarzy był niemiecki rower wyczynowy Herkules za jedyne 13.000 DM.

Podczas targów ustroniacy spotkali się z Ryszardem Szurkowskim i obserwowali wyczyny rowerzystów górskich na specjalnie zbudowanym torze przeszkód. Dodatkową atrakcją targów było codzienne losowanie dwóch numerów biletów, których właściciele otrzymywali rowery i skutery. Tym razem naszym chłopcem nie dopisało szczęście. (CS)



Zacny jubilat Józef Pilch został uhonorowany dyplomem „Za zasługi dla Miasta Ustronia”. Wyróżnienie wręczył zastępca przewodniczącego RM Franciszek Korcz.

O BALU RAZ JESZCZE

W ostatnim numerze o Balu Miejskim mówił burmistrz. Jako, że był to pierwszy tego rodzaju bal w naszym mieście, chciałbym dorzucić kilka własnych spostrzeżeń.

Bal zorganizowało Towarzystwo Rozwoju Turystyki, a uczestników zaproszonych na bal gościł hotel „Tulipan” w Ustroniu - Zawodzie. Gości przywitał burmistrz Kazimierz Hanus, dyr. „Tulipana” Małgorzata Merward oraz prezes TRT Andrzej Georg, po czym wodzirej staropolskim obyczajem zaprosił wszystkich do poloneza. Do tańca przygrywał znakomity zespół muzyczny „Delta Quartet” pod dyrykcją Janusza Śliwki, a w programie artystycznym wystąpiły dzieci z telewizyjnej listy przebojów z Młodzieżowego Klubu „Krokus” z Jastrzębia oraz mistrz olimpijski i kabareciarz Władysław Komar. Do bardzo wysokiego poziomu muzycznego i artystycznego balu dostroiła się obsługa hotelu „Tulipan” serwując wykwintne, specjalnie na bal przygotowane dania.

Podczas zabawy dokonano wyboru Królowej Balu i Królowej Kwiatów. Uhonorowano również państwa Kubieniów, którzy w tym dniu obchodzili uroczystość 25-lecia pożycia małżeńskiego. Podczas balu nawiązano wiele przyjaźni i kontaktów, a atmosfera była tak wspaniała, że goście bawili się przy muzyce „Delt” do białego rana. Wielu opuszczając hotel „Tulipan” rezerwowało już miejsca na przyszły, drugi z kolei, Bal Miejski.

Henryk Frąckowiak

KRADZIEŻE W SKLEPACH

Pisaliśmy już o kradzieżach w „Roteksie” i ustronińskich „Delikatesach”. W innych sklepach spożywczych również się zdarzają. Na szczęście nie za często i przeważnie zostają udaremnione dzięki spóstrzegawczości personelu sklepu. Jeśli złodziejowi uda się coś ukraść, straty wychodzą na jaw dopiero w czasie inwentaryzacji.

Kto kradnie i dlaczego? Oto kilka przykładów. W sklepie spożywczym na Daszyńskiego ośmioletnia dziewczynka usiłowała wynieść małą paczkę ciasteczek, chowając ją do kieszeni kurtki. Sprzedawczyni, widząc jej dziwne zachowanie, zatrzymała ją w drzwiach. Nie chciała przyznać się do kradzieży, ale fakty świadczyły przeciwko niej. Ponieważ towar, który ukradła dziewczynka, był niskiej wartości, kierowniczka sklepu upomniała ją, nie wzywając policji. Inny przykład: do sklepu na Cieszyńskiej przychodzi starszy pan i próbuje schować bombonierkę. Złapany, tłumaczy się, że chciał zrobić przyjemność krewniej przebywającej w szpitalu. Często w tym samym sklepie pojawia się staruszka, która, tłumacząc się chorobą, nigdy nie bierze koszyka (jest zbyt ciężki i niewygodny). Zakupione towary zanoszą do kasy w rękach i kieszeniach. Nie zawsze jednak wszystko wyjmują.

Czy kradną tylko dzieci i starsi ludzie? Oni przeważnie robią to zbyt nieudolnie, aby mogło się udać. Tymczasem zawodowcy kradną bezkarnie, mimo czujności ekspedientek zawsze zdarzają się jakieś kradzieże.

(E.T.)

Ogłoszenia drobne

Sprzedam telex T-100 licencja Siemens wraz z numerem, mało używany w bardzo dobrym stanie. Tel. 22-52, 34-74

Biuro Usług Turystycznych „Ustronianka” wynajmie domy letniskowe. Tel. 32-88.

Auto-Naprawa, ul. Wiśniowa 11. Konserwacja, naprawy ogólne.

Sprzedam maszynę do szycia „Singer”. Ustroń, ul. Konopnickiej 28/11. Cena 2 mln.

Mieszkanie M-4 w Jastrzębiu zamienię na Ustroń. Tel. 26-86.

Zginął czarny pudel. Dla znalazcy nagroda. Tel. 29-87.

UWAGA!!!
ZEZNANIA
PODATKOWE
za 1992 rok
wypełnia Biuro Obrachunkowe
„Doradca”
w każdą sobotę
w godz. 10.00—16.00
Ustroń, ul. Stalmacha 22
(osiedle Goje)

LIST Z MOHYLEWA

W numerze 7 GU pisaliśmy o pomocy Ustronia dla Mohylewa. Ostatnio na adres parafii św. Klemensa nadeszły podziękowania:

W imieniu własnym i wspólnoty parafialnej chcę podziękować za otrzymane od Was dary.

Zdajemy sobie sprawę, że sytuacja materialna większości ludzi w Polsce jest ciężka, dlatego tym bardziej doceniamy ten gest szczerzej dobroci. Na Białorusi życie jest coraz trudniejsze. Dzięki modlitwom i ofiarom wielu wspaniałych ludzi możemy tu być i pracować. A pracy jest tak dużo. W tym dziele ewangelizacji narodu pozbawionego wiary, świątyń, kapłanów wszyscy mamy swój udział: i Wy, którzy wspieracie nas wszelką pomocą i my pracując bezpośrednio z ludźmi.

Pozdrawiamy Was i pamiętamy na modlitwie

Ksiądz Proboszcz Władysław Blin
i Parafianie Mohylewa

Dziękuję panu Michałowi Bożkowi i Tadeuszowi Browińskiemu za zorganizowanie transportu darów dla Mohylewa.

Proboszcz parafii św. Klemensa
ks. Leopold Zielasko

GDZIE TO JEST?



Powracamy do zagadek przygotowanych przez Bogusława Heczkę. Prosimy odpowiedzieć na tytułowe pytanie i odpowiedzieć przestać do redakcji, w terminie do 25 bm.

Grafika zamieszczona w nr 3 GU przedstawiała chatę w Lipowcu. Nagrodę — grafikę z Galerii „Na Gojach” — otrzymuje Franciszek Bijok z Ustronia, ul. Lipowska 136.

Krzyżówkowe szczęście

Po raz trzeci w losowaniu nagród pieniężnych za rozwiązanie krzyżówki szczęście uśmiechnęło się do p. Haliny Kozielek, która za każdym razem swoją nagrodę przekazuje na konto Towarzystwa Opieki nad Niepełnosprawnymi.

Pani Halina jest emerytowaną nauczycielką i w tym roku ukończy 80 lat.



Nie zmieściło się...

Fot. W. Suchta

URZĄD MIEJSKI W USTRONIU INFORMUJE...

...że wszyscy właściciele gruntów zabudowanych i niezabudowanych, zarówno osoby fizyczne jak i osoby prawne są zobowiązane zgłaszać w Urzędzie Miejskim wszelkie zmiany dotyczące:

- zmiany własności
- zmiany sposobu użytkowania
- zmiany miejsca zamieszkania
- zmiany wynikające z podziałów

w terminie 30 dni licząc od dnia powstania tych zmian.

Osoby zgłaszające zmiany są obowiązane dostarczyć dokumenty geodezyjne, kartograficzne i inne niezbędne do wprowadzenia zmian w ewidencji gruntów i budynków.

Zmiany powyższe pozwalają na prawidłowe ustalenie wymiaru podatków.

Art. 20, 22, 48 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. — prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz. U. Nr 30 poz. 163 z 1989 r.)
PRZEPISY KARNE

Osoby, które winne zgłoszenia tych zmian i wbrew powyższym przepisom nie dopełnią formalności podlegają karze grzywny.

PODATKOWE TERMINY

Urząd Miejski Wydział Finansowy w Ustroniu zawiadamia wszystkich podatników, że I rata podatku od nieruchomości i rolnego jest płatna do 15 marca 1993 r.

Decyzje wymiarowe prosimy odbierać w pok. Nr 6 i 7.

Mieszkańcy dzielnic Nierodzimia i Lipowca winni odebrać decyzje i dokonać wpłat u inkasentów.

CO NAS CZEKA

Wystawy:

1. Wystawa z okazji Jubileuszu Szkoły Podstawowej nr 1 w Ustroniu pt. „Szkoła naszych przodków”.
Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa. Wystawa czynna do 31.03.93
2. Wystawa i sprzedaż obrazów plastyków ustroniskich
Muzeum Kuźnictwa i Hutnictwa, ul. Hutnicza
czynne: od poniedziałku do soboty w godz. 9.00—13.00, wtorek od 9.00—16.00. Muzeum czynne także w niedzielę po uprzednim zgłoszeniu zainteresowanych.
3. Wystawa rzeźby Mieczysława Jarmoca
ZDK „Kuźnik” czynny od godz. 11.00—18.00 poniedziałek, środa, czwartek, piątek. Wystawa czynna do 31.03.93.

Spotkanie:

16.03. o godz. 16.00 w ZDK Kuźnik odbędzie się spotkanie założycielskie Fundacji opieki nad Obiektami Kulturalnymi

Imprezy sportowe:

19—21.03.93 — Wiosenny Festiwal Koszykówki SP-2. Organizator: Towarzystwo Rozwoju Turystyki

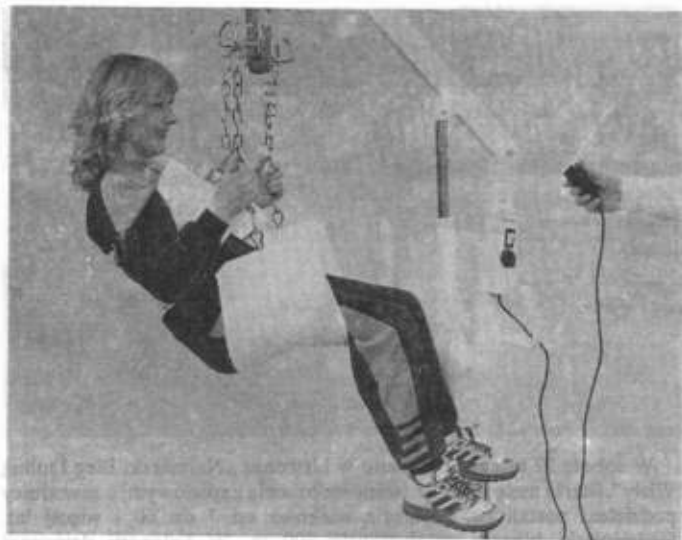
Ewangelizacja satelitarna

W dniach od 18—21 marca b.r. we wszystkich krajach Europy jednocześnie, za pomocą transmisji satelitarnej przeprowadzona zostanie największa w historii Europy ewangelizacja z udziałem światowej sławy amerykańskiego ewangelisty, dr Billy Grahama. Organizatorem jest Towarzystwo Ewangelizacyjne Billy Grahama wraz z Mission World—Europe. Odbiorcą przekazu będą wszystkie kraje europejskie od Islandii po Ural i od Norwegii aż po Cypr. Właściwe spotkania, (nabożeństwa ewangelizacyjne) odbywać się będą w Essen w Niemczech na 25 tysięcznym zamkniętym stadionie, jednak ze względu na konieczność dokonania tłumaczenia na języki narodowe, których jest ponad 50 przekaz ten będzie docierał do poszczególnych krajów z pewnym opóźnieniem.

Do kampanii tej aktywnie zaangażowała się również Polska wraz z chrześcijanami z różnych wyznań i kościołów. Przygotowano ponad 100 miejsc odbioru. Powstało w naszym kraju 18 regionalnych komitetów organizacyjnych. Na naszym terenie działa cieszyński komitet organizacyjny obejmujący swym zasięgiem 5 miast województwa bielskiego. Biuro komitetu mieści się w Fundacji ŻYCIE I MISJA w Ustroniu na ul. 3 maja 3. Przewodniczącym jest pastor Edward Lorek z Bielska Białej, a głównym koordynatorem jest dr Henryk Wieja z Ustronia.

5 wybranych miast naszego województwa to: Bielsko Biała - Dom Muzyki, Cieszyń - Teatr im A. Mickiewicza; Skoczów - Kościół Ewangelicko-Augsburski; Ustroń - „Prażakówka”, Wisła - Hala Sportowa KS „Start”. We wszystkich miejscach ewangelizacje te odbywać się będą jednocześnie o tej samej porze dnia (początek o godz. 18.00). Jako ciekawostkę z naszego terenu można podać fakt, iż poselstwo ewangelisty tłumaczone będzie na język polski przez dr Henryka Wieję z Ustronia, natomiast koordynacją spraw technicznych w skali całego kraju oraz Czech, Słowacji, Rumunii, Węgier i krajów byłej Jugosławii zajmuje się Dyrektor Studia Nagrań DEORECORDINGS z Wisły, dr Henryk Król. Biuro Krajowe Komitetu Organizacyjnego mieści się w Warszawie w siedzibie Forum Współpracy Chrześcijan i jest kierowane przez pastora Andrzeja Bajeńskiego.

W 1991 r. dzięki zastosowaniu przekazu satelitarnego podobna ewangelizacja prowadzona na stadionie River Plate w Buenos Aires w Argentynie przerodziła się w krucjatę ewangelizacyjną całego kontynentu południowoamerykańskiego. Zaangażowanych było 20.000 kościołów różnych wyznań, przeszkolono ponad 1.000.000 doradców—duszpasterzy, do ponad 5 000 miejsc odbioru przyszło ok. 5.000.000 ludzi. Była to największa kampania ewangelizacyjna w dziejach Ameryki Południowej. Podobne kampanie odbyły się też w Azji i Afryce. Na



W dniach 19 i 20 lutego w sanatorium „Róża” na Zawodziu odbył się pokaz sprzętu rehabilitacyjnego niemieckiej firmy Rollstuhl Richter. Współorganizatorem była Spółdzielnia Inwalidów „Era” z Chorzowa, która ma zająć się dystrybucją prezentowanego sprzętu w Polsce. Na wystawie obejrzeć można było wózki inwalidzkie, trzynastokrotnie składane łóżka, poręcze pionizacyjne, chodziki, komplety terapeutyczne dla dzieci, specjalne rowerki dla dzieci, leżaki pionizacyjne, dźwigi osobowe służące do przenoszenia pacjenta, siedzenia nawannowe, wyposażenie łazienek, taborety i krzeselka z poręczami. Wystawa ta była tym ciekawsza, że podobny sprzęt w Polsce produkowany jest w ilościach szczytkowych i jest niższej jakości. Największym problemem są pieniądze na zakup takich urządzeń, gdyż ceny dochodzą nawet do 14 000 DM za wózek inwalidzki, choć są sprzęty tańsze, których ceny wahają się w granicach 100 DM. Pomocny może być Państwowy Fundusz Rehabilitacji wspomagający finansowo zakupy takiego sprzętu przez osoby niepełnosprawne. W 1992 r. Fundusz dysponował kwotą 3 bilionów zł.

1995 rok Mission World planuje zorganizowanie ewangelizacji satelitarnej o zasięgu ogólnosiwiatowym.

Organizatorzy z komitetu regionu cieszyńskiego serdecznie zapraszają wszystkich chętnych i zainteresowanych do wzięcia udziału w tym niecodziennym spotkaniu chrześcijan wszystkich wyznań oraz gorąco zachęcają do włączenia się w prace przygotowawcze, organizacyjne oraz działalność poewangelizacyjną.

Piotr Chojnacki

Mały Janek z RAF

Tadeusz Dytko

ZA STERAMI HALIFAXA

Wojna mogła się dla niego skończyć. Teoretycznie. Miał już swoje wylatane. Był kawalerem Krzyża Virtuti Militari i Krzyża Walecznych oraz wielu innych angielskich odznaczeń. Ale Janek nie zamierzał spędzić reszty dni do zakończenia wojny w jakichś służbach pomocniczych. Chciał walczyć. Po krótkim urlopie zameldował się Heavy Conversion Unit w 138 Dywizjonie RaF-u. Jego zadania objęte były największą tajemnicą. Poza ścisłym gronem ludzi bezpośrednio związanych z daną akcją, nikt inny nie miał prawa wiedzieć, dokąd i z jakim zadaniem leci załoga. To był dywizjon do zadań specjalnych, o jakich Jankowi nawet się nie śniło. Zanim jednak miał wejść do lotów operacyjnych, musiał odbyć przeszkolenie na bombowcach „Halifax”. Była to okazała maszyna z czterema silnikami. Samoloty te służyły do przewożenia bomb oraz, po odpowiednim przystosowaniu, do transportu ludzi i sprzętu. Halifaxa prowadziło się znacznie trudniej niż Wellingtona. Dlatego też sporo czasu poświęcono na opanowanie przez pilotów pilotażu tej maszyny. Znowu dziesiątki godzin w dusznych salach wykładowych i tyleż samo za sterami, u boku instruktora. Większość Halifaxów znajdowała się w opłakanym stanie, wymagająca remontów. Takie uszkodzone maszyny próbowano oddać do dyspozycji polskich załóg. Na pilocie więc ciążyła odpowiedzialność dokładnego przetestowania samolotu i dokładnego jego sprawdzenia, zanim złożył on swój podpis w dokumentach odbioru samolotu. Podobnego gruchota Anglijcy próbowali dostarczyć Jankowi Cholewemu. Odbył on lot ćwiczebny i omal nie przypłacił tego życiem. Na skutek zatajonych

usterek samolot rozbił się podczas lądowania. Na szczęście lotnikom nic się nie stało. Janek spisał protokół rozbicia samolotu i dokładnie opisał przyczyny kraksy, jednoznacznie wskazując winowajcę. Angielski dowódca bazy chciał go doprowadzić do ładu, ale mały Polak nie dał się przekonać. Oznajmił oficerowi, że druga tura lotów operacyjnych nie jest obowiązkowa i że zgłosił się do niej ochotniczo, z pobudek czysto patriotycznych, w związku z tym w każdej chwili może zrezygnować. Angielski pułkownik obiecał się zastanowić. Zastanawiał się dwa dni. Trzeciego, z samego rana, Janek otrzymał zupełnie nowego Halifaxa. Dopiero teraz mógł lecieć do Włoch, na kolejną wojnę w jego życiu. Lecił w towarzystwie kilku innych bombowców. Trasa prowadziła wzdłuż brzegów Portugalii i Gibraltaru. Czarny ląd powitali o świcie. Wylądowali na lotnisku Salle pod Rabatem w Maroku. Upał, brązowi Arabowie, palmy i wyprężone słońcem szarobiałe budowle. Ta egzotyka zafascynowała małego pilota z Ustronia. Nigdy nie przypuszczał, że los wojennego tułacza zapędzi go aż tak daleko. Kilka godzin odpoczynku i egzotycznej podróży ciąg dalszy. Tym razem wielka baza lotnicza RAF-u Maison Blanche pod Algierem. Janek oddał samolot do przeglądu gwarancyjnego, a sam zaś postanowił zwiedzić Algier. Wspólnie z kolegami zrobili sobie kilka pamiątkowych zdjęć. Po dwóch godzinnych wycieczki, w ciepłych lotniczych mundurach mieli dosyć zwiedzania. Ten żar dawał się porządnie we znaki. Przyzwyczajeni do ciągłego życia w stresie, w największym skupieniu, do wielu godzin spędzonych w powietrzu, czuli się kiepsko, wszystko ich nudziło, drażniło. Inaczej nie mogli żyć. Z nadzieją więc spoglądali w stronę hangarów, gdzie mechanicy pracowali zawzięcie. Wielka pieczęć w książce technicznej samolotu zakończyła pobyt na algierskiej ziemi. Był czternasty kwietnia 1944 roku. Dzień przylotu Cholewy do Brindisi na Południu Włoch, gdzie na lotnisku Campo Cassale stacjonowała Polska Eskadra Specjalnego Przeznaczenia o numerze identyfikacyjnym 1586.



W sobotę 27 lutego rozegrano w Ustroniu „Narciarski Bieg Doliną Wisły”. Start i metę zlokalizowano na basenie kąpielowym, a zawodnicy podzieleni zostali na kategorie wiekowe od 7 do 60 i więcej lat. Siedmiolatki biegały na dystansie 300 m. W kategorii dziewcząt zwyciężyła Kasia Kochanowska przed swą siostrą Moniką (obie TKKF Czeladź). W pozostałych grupach wiekowych wśród dziewcząt zwyciężyły: 10–11 lat, dystans 800 m — Dominika Lupa (SP-6) 12–13 lat, 800 m — Justyna Holeska (SP-2)

Chłopcy: 7 lat, 300 m — Marcin Kliś (Jaworze), 8–9 lat, 800 — Piotr Pilch (Wisła), 10–11 lat, 800 m — Sebastian Dudek (Radziechowy), 12–13 lat, 800 m — Radosław Gawlas (Wisła), 14–18 lat, 3000 m — Adam Dudek (Radziechowy)

Bieg główny rozegrano na dystansie 20 km. Najlepszymi okazali się Joanna Kopaczka (Szczyrk) i Andrzej Cieślak (Wisła). Wystartowało dwóch ustroniaków: Kazimierz Kościelniak zajął 7 miejsce a Andrzej Georg — 42. Bieg zorganizował Wydział Oświaty Kultury i Rekreacji UM.

KONKURS TRT

Towarzystwo Rozwoju Turystyki w Ustroniu ogłasza konkurs na projekt i wykonanie pamiątki (maskotki, souveniru) z Ustronia.

Pamiątka z Ustronia winna być przedmiotem o niewielkich rozmiarach, swoim wyglądem i cechami ściśle wiązać się z miastem uzdrowiskiem. Wykonana powinna być z materiałów miejscowych np. kamienia, drewna, metalu kutego itp.

Najlepsze projekty i egzemplarze prototypowe zostaną wyróżnione cennymi nagrodami

Prace opatrzone godłem należy składać w biurze Centralnej Informacji i Recepcji Towarzystwa Rozwoju Turystyki w Ustroniu Rynek nr 7 w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 marca 1993 r.

Roztomily Jyndrysie!

Nagle, podziwiamy sie, kiedy sie też ty roki naszemu Jozefowi z Goji skulały. Dyć sie nie chce wierzyć, że on już mo osimdziesiętnke. Byliście też, Jyndrysie, u niego na gościnie? Isto żeście byli, bo kaj by sie też tako ważno wiec bez Jyndrysa obyla.

Jak sie już mówi o świąntowaniu, to musimy sie Was, Jyndrysie, cosikiej spytać. Je to prawda, żeście napisali do „Ustróńskiej” powinszowani na babski świąnto, no, wycie, na łósmego marca, ale Wóm tego ta, jako to prawióm, cynzura, nie puściła? Nó, bo nima możne, żebyście, Jyndrysie, o babskim świąntie zapomnieli. Te „Ustróńskóm” ze zeszłego tygodnia zech pore razy tam a spatki przeskartowała, czy tam nie znóndym jakiego dobrego słowa od Jyndrysa dlo Hanki, dlo Stecki, nó i dlo wszystkich ustróńskich paniczek. Po darmu zech jednako chładala, bo żodnego winszu zech nie naszła. Już zech se myślala, żeście se, Jyndrysie, szpatnie u ustróńskich paniczek przeskrobali, aż mi kierysi prawil, że nikierzi móndrocy by chcieli, coby już tego babskiego świąnta nie łodprawiać, że to jyny bylo za starych porzónków. Bych wiedziala, kiery to byl taki móndry, zaroz bych mu powiedziala, aż nima taki nogły, bo z tym, jako to nazywajóm, przispieszynim, my tu w Ustróniu i tak Warszawy abo Gdańska nie przegónymy.

Po mojemu z tym babskim świąntym to je tak, że wszystko zoleży od tego, jako kiery to świąnto łodprawio. Jak kiery kupi paniczce kwiotki, czekulade i pieknie ji powinszuje, to je wszystko w porzónku. Ale jak by kiery chciol przy tym świąntie jakisi breweryje wyprawiać, to naprowde lepi, jakby se dol pokój z tym świąntowaniem.

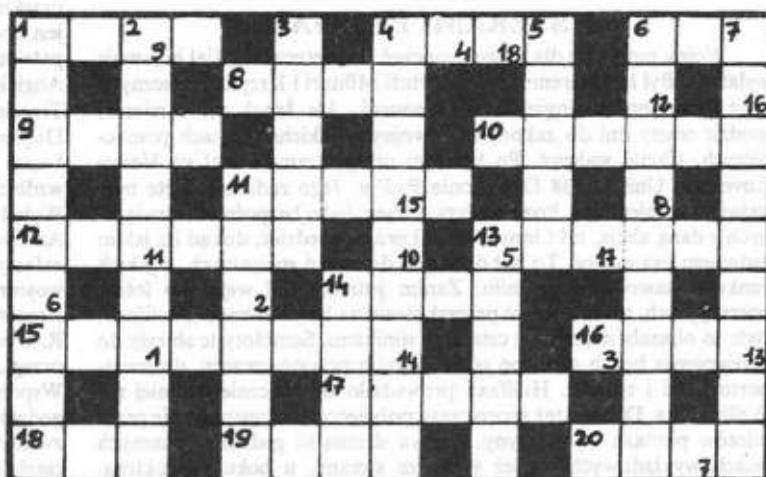
Nó tóż, Jyndrysie, cóżeście też to chcieli paniczkom na to jejich świąnto powinszować? Na isto, jako dycki, szczynścio, zdrowio, coby im na każdy dziyń słóneczko świycilo i coby byly dycki wiesiole i nie starały sie za moc, chociaż nikiedy majóm doś rozmaitej użyry. Coby jejich panoczkowie byli dycki szykowni, to isto paniczkom winszować nie trzeja, bo tak po prowadzie, to óni sóm dycki szykowni, jyny niekiedy to widać, a niekiedy ni. Tóż jyny by trzeja bylo winszować paniczkom, coby miały taki łoczy, przez kiere by dycki u swoich panoczków widzialy jyny to, co dobre.

Nó, doś już tego drzistanio o babskim świąntie. Chyba mi to moji pisani pón redachtór do kosza nie wyciepie, a potom wymówi sie na cynzure. Nó tóż uwidzimy, jako to bydzie.

Hanka z Manhattanu

Krzyżówka nr 10 ze sponsorem

100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy



Poziomo: 1) wiedźma Baba 4) żaglowiec dwumasztowy 6) waluta Laosu 8) prawy dopływ Narwi 9) duże pomieszczenie 10) sielanka 11) zaszczyty, chwala 12) lama z Peru 13) trujący kuzyn pietruszki 14) rodzaj kawy rozpuszczalnej 15) zbombardowane obok Hiroszimy 16) marszałek francuski (1888—1967) 17) płynię do morza 18) wyspa duńska (Mały Belt) 19) stragan odpustowy 20) duża misa

Pionowo: 1) port na Mierzei Helskiej 2) wyspy słynące z żółwi 3) magmowa, osadowa 4) doktryna protestancka wyrosła w Szwajcarii 5) stolek, taboret 6) punkt Totolotka 7) opiekunka dziecka 11) pochyłość (zdrob.) 13) udaje statek 14) na kawior

Rozwiązaniem jest hasło, które powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych cyframi w dolnym rogu. Rozwiązania można nadsyłać do 25 bm.

Rozwiązanie Krzyżówki nr 7

PIWIARNIA BARMAN — MIŁO I SZYBKO

Nagrodę wylosował Jan Cieślak z Ustronia, ul. Skoczowska. Zapraszamy do redakcji.

**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny Wojciech Suchta. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 5, parter. Tel. 34-87 Zastrzegamy sobie prawo prerredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00—18.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotoskład E. Dziadek, Cieszyń ul. Węgielna 3/32 tel. 236-87. Druk: CDW w Cieszynie. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 4.3.1993 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 11.3.1993 r.